



Przysięga I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w Sielcach. Na pierwszym planie poczet sztandarowy I Pułku Artylerii Lekkiej (15. VII. 1943 r.). O pierwszej bitwie I dywizji pod Lenino piszemy na stronie 3. Fot. — CAF

## Wczoraj wieczorem w Belwederze

### Wręczenie aktów nominacji

9 bm. z okazji 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wręczył ministrowi obrony narodowej Marianowi Spychalskiemu akt nominacji na Marszałka Polski.

Przewodniczący Rady Państwa wręczył także akty nominacyjne nowo mianowanym generałom Wojska Polskiego oraz tym generałom, którzy awansowani zostali na wyższe stopnie generalskie.

Aleksander Zawadzki udekorował odznaczeniami państwowymi grupę 118 generałów, oficerów i podoficerów WP, a następnie wręczył Order Krzyża Grunwaldu III kl. przyznany gazecie codziennej Wojska Polskiego „Żołnierz Wolności” — jej zespołowi redakcyjnemu.

Uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych i wysokich odznaczeń państwowych odbyła się w Belwederze. Przybyli na nią członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem Gomułą, Józefem Cyrankiewiczem, generałami, b. dowódcy wojska i oddziałów

partyzanckich — uczestnicy walk z hitlerowskim okupantem, członkowie władz naczelnych organizacji społecznych i młodzieżowych.

O godz. 18 do sali, w której zgromadzili się awansowani i nowo mianowani generałowie WP wchodziła członkowie kierownictwa partii i rządu.

Przed szeregiem generałów stał Marszałek Polski Marian Spychalski.

Do niego kieruje pierwsze słowa swego przemówienia przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

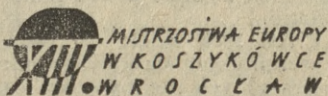
Na wniosek Biura Politycznego Partii — mówi on — gorąco poparty przez kierownictwa bratnich stronnictw politycznych naszego Frontu Jedności Narodu, a także przez przedstawicieli organizacji społecznych, Rada Państwa powołała Cię na stanowisko Marszałka Polski, najwyższe, z prawa i tradycji, stanowisko w wojsku i jedno z najwybitniejszych w naszym państwie ludowym.

Nominacja ta — to wyraz największego uznania dla naszego odrodzonego w ofiarnej walce o wolność ojczyzny Ludowego Wojska Polskiego, dla jego wkładu w

Dokończenie na str. 2

### Radzę administracji...

pod tym tytułem ogłosimy jutro nasz  
NOWY WIELKI KONKURS  
Nagrody w sumie 20 tys. zł



Miejsce w finale  
coraz bliższe

OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „GŁOSU”

Po jednym dniu odpoczynku koszykarze uczestniczący w XIII Mistrzostwach Europy przystąpili do dalszej walki o zaszczytny tytuł.

W godzinach popołudniowych uwaga kibiców skoncentrowała się na pojedynku grupy „B”. Grała Polska z Finlandią. W pierwszym spotkaniu zakończonym zwycięstwem Polaków 62:54 (32:30), przez pierwsze kilkanaście minut nerwy publiczności wystawione były na ciężką próbę. Finowie zwiastowali w pierwszej połowie, poczynali sobie bardzo śmiało, raz po raz inicjując groźne ataki na kosz przeciwnika. Poza tym w ataku pozycyjnym dobrze grał środkowy Finów Lampen, który zdobył dla swoich barw 17 punktów. Polacy w tym okresie zaprezentowali się jako zespół grający chaotycznie, zwłaszcza w ataku. O ile obrona była jeszcze na jakimś takim poziomie, to atak przedstawiał dużo do życzenia. Zwiastowała celność podania szwankowała na całej linii. Wiele piłek wychylił przeciwnicy zdoływając cenne punkty.

Dopiero po przerwie obraz gry uległ zmianie. Polacy zaczęli nareszcie atakować i co najważniejsze śmiało i celnie rzucać (Sitkowski) z dalszych pozycji. Wy-

traćto to z równowagi przeciwników, którzy oddali inicjatywę w ręce Polaków. W tym okresie na wysoką ocenę zasłużył Olejniczak, będący obok Liksy i Sitkowskiego najlepszym zawodnikiem na boisku. Po dłuższej przerwie zobaczyliśmy w grze kapitana polskiej reprezentacji Nartowskiego, który na skutek niedyspozycji pauzował przez kilka dni. Punkty dla Polski zdobyli: Likszo 18, Piskun 13, Olejniczak i Sitkowski po 5, Łopatka 7, Wichowski 6, Dregier 5, Nartowski 2 i Frelkiewicz 1.

Oczekiwane z ogromnym zainteresowaniem spotkanie dziennika-

Dokończenie na str. 2

### POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 10 bm. przewiduje się zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 8 st. na wschodzie do 15 st. na zachodzie.

### 27.478 mln. zł wkładów pieniężnych w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO wynosił w dniu 30 września br. 27.478 mln. zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych 25.806 mln. zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 1.672 mln. zł.

We wrześniu br. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 449 mln zł, a w ciągu trzech kwartałów br. o 4.300 mln zł.



Rok XIX  
Wyd. A

Poznań  
czwartek, 10 października 1963

Cena 50 gr  
Nr 241 (6120)

## Dziś przybywa do Polski z wizytą przyjaźni delegacja wojskowa ZSRR

### Delegacji przewodniczy Marszałek Rodion Malinowski

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu PRL, przekazane przez członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, w czwartek, 10 bm. przybywa do Polski z wizytą przyjaźni wojskowa delegacja Związku Radzieckiego.

Delegacji przewodniczy członek KC KPZR, minister obrony ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego Rodion Malinowski.

Marszałek Związku Radzieckiego Rodion Jakowlewicz Malinowski urodził się w 1898 roku w



Minister obrony narodowej ZSRR marszałek Rodion Malinowski. Fot. — CAF

Odesie. Jest narodowości ukraińskiej.

Jako szeregowiec bierze udział w pierwszej wojnie światowej w latach 1914—1918 pełnił służbę w wojskach rosyjskich we Francji.

Po wstąpieniu do szeregów Armii Czerwonej w 1919 r. brał udział w wojnie domowej, walcząc przeciwko wojskom obcych interwentów i wewnętrznej kontrrewolucji.

Od pierwszych dni Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radziec-

kiego przeciwko Niemcom faszyzmu R. Malinowski znajduje się w czynnej służbie, dowodząc najpierw korpusem piechoty, armią, a następnie wojskami szeregu frontów. W randze dowódcy Armii Gwardyjskiej uczestniczył w rozbiściu niemieckich wojsk faszystowskich pod Stalingradem. Jako dowódca frontu południowego a następnie frontu południowo-zachodniego R. Malinowski przeprowadził w 1943 r. szereg pomyślnych operacji przy wyzwoleniu Donbasu i południowej Ukrainy. W latach 1944—1945 wojska II Frontu Ukraińskiego

### Edward Ochab na plenum ZG ZMW

9 bm. obradowało w Warszawie plenum ZG ZMW poświęcone sprawie rozwoju działalności społeczno - zawodowej tej organizacji wśród młodych rolników. W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab sekretarz NK ZSL — Józef Olszyski, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Józef Tejchma, naczelnik ZHP — Zofia Zakrzewska oraz sekretarz KC ZMS — Jerzy Teraj.

O zawodowo - społecznych problemach młodzieży wiejskiej pracującej w gospodarstwach rolnych i o formach działalności jaką wśród młodych rolników prowadzi ZMW — mówił przewodniczący ZG ZMW — Kazimierz Barcikowski.

Dyskusja toczyła się głównie wokół spraw związanych z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych młodych rolników.

W dyskusji zabrał głos Edward Ochab, który omówił aktualną sytuację i potrzeby na szereg rolnictwa, kreśląc na ich tle niektóre zadania pracy ideowej, wychowawczej i zawodowej ZMW.

W dyskusji zabrał także głos sekretarz NK ZSL Józef Olszyski.

Plenum podjęło uchwałę, która ustala zadania ZMW związane z przygotowaniem młodzieży do zawodu oraz jej udziałem w rozwoju produkcji rolnej i zespołowych form działania na wsi. (PAP)

### Rozmowy polskich działaczy rad narodowych w Moskwie

Delegacja działaczy rad narodowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z wicepremierem Zenonem Nowakiem na czele spotkała się 9 bm. z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Rady Moskiewskiej Władimirem Promyslowem. W toku przyjacielskiej rozmowy Promyslow poinformował gości o pracy rady moskiewskiej i jej stałych komisiach.

W rozmowie wziął udział sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Michaił Georgadze.

Po południu członkowie delegacji zwiedzili nowe dzielnice mieszkaniowe w Moskwie. PAP

Jeszcze tylko 6 proc.

### Obowiązkowe dostawy zboża na ukończeniu

Jak wynika z informacji Wydziału Skupu Prezydium WRN, do 5 bm. wpłynęło do magazynów w woj. poznańskim 272.076 ton ziarna z tegorocznych zbiorów, z tego na obowiązkowe dostawy przypada 192.405 ton, państwowe gospodarstwa rolne dostarczyły 41.434 tony, a w ramach wolnego rynku skupiono 38.236 ton.

Roczny plan dostaw obowiązkowych zboża został więc przez rolników wielkopolskich wykonany w 93,9 proc. Oprócz pięciu powiatów, które zameldowały o przedterminowej realizacji zobowiązań wobec państwa, ukończą wkrótce dostawy obowiązkowe powiaty: gostyński, krotoszyński, poznański i wrzesiński. (emp)

ZA POŚREDNICTWEM GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY SPOŁECZEŃSTWU MIASTA POZNANIA

I WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO, ZAKŁADOM PRACY, INSTYTUCJOM,

ORGANIZACJOM POLITYCZNYM I SPOŁECZNYM ZA MIŁE PRZYJĘCIE,

JAKIE NAM OKAZANO W CZASIE NASZEGO POBYTU W POZNANIU

I WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM.

POZNAŃ JEST DLA NAS ŻOŁNIERZY ARMII

RADZIECKIEJ, BYŁYCH DOWÓDCÓW LOTNICTWA POLSKIEGO

BIORĄCYCH UDZIAŁ W WALKACH O WYZWOLENIE, SZCZEGÓLNIE

BLISKI I DROGI.

CIESZĄ NAS WSZYSTKIE WASZE SUKCESY

I OSIĄGNIĘCIA NA DRODZE POKOJOWEGO BUDOWNICTWA

SOCJALISTYCZNEGO.

ŻYCZYMY WAM JAK NAJLEPSZYCH OSIĄGNIĘĆ

W PRACY I POMYSŁNOŚCI W ŻYCIU OSOBISTYM.

*P. Olszyski*  
*P. Tejchma*  
*K. Barcikowski*

GEN. BRONI TEODOR POLYNIN

GEN. BRIGADY ALEKSANDER ROMEYKO

GEN. BRIGADY WASILI KADAZANOWICZ

### W XX-lecie LWP

- ◆ Wizyta generałów radzieckich
- ◆ Przyjazd „Pociągu Przyjaźni“
- ◆ Odsłonięcie pomnika poległych lotników
- ◆ Uroczysta akademie

Zbliża się 12 października. W dniu tym cały nasz kraj obchodzić będzie 20-lecie powstania Ludowego Wojska Polskiego. W Poznaniu i w województwie odbędzie się szereg imprez i uroczystości.

Jak już informowaliśmy w dniu wczorajszym naszych Czytelników, przez dwa dni bawiła w Poznaniu grupa generałów radzieckich, którzy brali udział w formowaniu WP i służyli w Ludowym Wojsku Polskim. W drugim dniu pobytu goście odwiedzili jednostki wojskowe i złożyli kwiaty na Cmentarzu Bohaterów na Cytadeli. W godzinach popołudniowych odjechali do Wrocławia. Przed wyjazdem, przedstawicielowi naszej redakcji generałowie dali wypowiedź, którą powyżej reproduujemy.

W piątek, 11. X. w przededniu święta, ulicami Poznania w godzinach popołudniowych przejdzie na Cytadę capstrzyk. Tutaj o godz. 17.30 odbędzie się uroczysty apel z jednoczesnym odsłonięciem pomnika ku czci poległych we wrześniu 1939 roku lotników. Pomnik ten budowany został z inicjatywy ZBoWiD-u, a twórcą jego jest Ryszard Skupin. Apel na Cytadeli zakończy salwa z 24 dział.

W sobotę w godzinach wieczornych przejdzie do Poznania „Pociąg Przyjaźni”. Przywiezie on 120 kombatantów radzieckich, uczestników walk drugiej wojny światowej na ziemiach polskich. Powitanie „Pociągu” przez przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i wojska odbędzie się na Dworcu Letnim.

W niedzielę uczestnicy „Pociągu”, po zwiedzeniu miasta spotkają się z przedstawicielami jednostek wojskowych, i organizacji społecznych. W poniedziałek podzieleni na grupy wyjadą do Manieczek, Szamotuł i Wrześni.

We wtorek, w hall nr 20 MTP (dawna 16) społeczeństwo miasta weźmie udział w uroczystej akademii, zorganizowanej dla uczczenia 20-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego. Po oficjalnej części wystąpi Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego ze specjalnym programem poświęconym 20-leciu.

Akademie i imprezy związane z 20-leciem odbywać się będą i w następnych dniach. M. in. na dzień 16 października w Parku Kasprzaka przewidziany jest konkurs orkiestr dętych. (jk)

### Transmisja z akademii XX-lecia LWP w Radio i Telewizji

11 bm. Polskie Radio w programie I, II i wszystkich rozgłośni, oraz Telewizja — transmitować będą z Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie centralną akademie z okazji 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Początek transmisji godz. 17.55.

### Akademia we Wrocławiu z okazji 25-lecia SD

W ramach jubileuszowych obchodów dwudziestopięcioletnia Stronnictwa Demokratycznego odbyła się w środę we Wrocławiu uroczysta akademie z udziałem delegatów Stronnictwa z całego kraju. Na akademii przybyli: przewodniczący Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. Stanisław Kulczyński oraz sekretarz generalny CK SD, wicemarszałek Sejmu PRL Jan Karol Wende.

Na akademii prof. Stanisław Kulczyński udekorował wybitnego naukowca wrocławskiego i działacza Stronnictwa prof. dr Antoniego Knotta Orderem Sztandaru Pracy I klasy, nadanym mu przez Radę Państwa. Ponadto stu aktywistów otrzymało honorowe odznaki Stronnictwa. (PAP)

### Dziennikarze prasy związkowej w HCP

Wczoraj, z inicjatywy Zespołu Prasowo-Wydawniczego CRZZ, odbyło się spotkanie dziennikarzy krajowej prasy związkowej (a także przedstawicieli „Polityki”, PAP, „Sztandaru Młodych” oraz poznańskich dziennikarzy Prasy i Radia) z aktywnym samorządem robotniczego Zakładów Cegielskiego.

Na spotkaniu tym szczegółowo przedyskutowano zastosowane w zakładach metody, formy oraz osiągnięte wyniki realizacji lipcowej uchwały Rady Ministrów i CRZZ w sprawie wydajności pracy, zatrudnienia i płac. (pch)

## „Czerwona Gwiazda” dla polskiego partyzanta

Na sesji Gromadzkiej Rady Narodowej w Jajówce pow. Białystok, odbyła się uroczystość wręczenia wysokiego radzieckiego odznaczenia orderu „Czerwonej Gwiazdy” — mieszkańcowi wsi Dublany — Janowi Stelmazukowi.

Prezidium Rady Najwyższej ZSRR przyznało order Stelmazukowi za aktywny udział w walkach partyzanckich oraz współpracę z partyzantką radziecką.

Odznaczenie zostało przesłane do Białegostoku za pośrednictwem ambasady polskiej w ZSRR. (PAP)

## Już 22 państwa za propozycją Gromyki

### Pojednawcza inicjatywa Polski w ONZ w sprawie pld. Wietnamu

W środę, w 14 dniu debaty generalnej w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, zabierali głos następnymi mowcami, wśród których dwaj, a mianowicie przedstawiciele Cypru i Meksyku, wypowiedzieli się w imieniu swych rządów za propozycją ministra Gromyki w sprawie zwołania w roku przyszłym konferencji szefów rządów 18 państw genewskiego komitetu rozbrojeniowego.

W ten sposób liczba państw, które udzieliły oficjalnego poparcia propozycji radzieckiej, wzrosła do 22.

Koła ONZ uważają, że zwołanie wspomnianej konferen-

cji, być może nawet w I kwartale 1964 roku, jest obecnie w socie prawdopodobne. Pozostaje jednak do rozstrzygnięcia ustalenie porządku dziennego oraz sprawa miejsca takiej konferencji (byłaby nim zapewne Genewa lub stolica jakiegoś kraju neutralnego w Europie).

Uważa się, iż konferencja szefów rządów, na której puszczalnie doszłoby do drugiego oficjalnego spotkania premiera Chruszczowa i prezydenta Kennedy'ego, może być ważną datą w dziejach po wojennej dyplomacji, oznaczającą początek rzeczowych rokowań rozbrojeniowych.

Na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego ONZ znajduje się punkt dotyczący naruszenia podstawowych praw człowieka w Wietnamie południowym. Sprawę tę omawiano na wniosek 5 państw buddyjskich.

W poniedziałek Chile i Kolumbia przedstawiły w Zgromadzeniu Ogólnym projekt rezolucji, upoważniającej przewodniczącą XVIII sesji do wyznaczenia specjalnej komisji ONZ, która miałaby zbadać na miejscu sytuację w południowym Wietnamie. Związek Radziecki zaproponował przeciwko wyznaczeniu specjalnej komisji ONZ, gdyż na mocy porozumień genewskich z r. 1955 istnieje już międzynarodowa komisja dla Indo-

chin, w której skład wchodzi m. in. Polska, a której współprzewodniczącymi są ZSRR i W. Brytania.

Z inicjatywy delegacji polskiej udało się osiągnąć porozumienie bez głosowania nad wnioskiem chilijsko-kostarykańskim. Zgromadzenie Ogólne przystało na propozycję, aby przewodniczący sesji, dr Carlos Sosa-Rodriguez, wyznaczył według własnego uznania kilka państw, które wysłałyby przedstawicieli do południowego Wietnamu i po powrocie złożą sprawozdanie przewodniczącemu.

Przedstawiciele ci nie będą występowali w charakterze specjalnej komisji ONZ, dzięki czemu porozumienie genewskie nie zostanie naruszone.

Pojednawcza inicjatywa delegacji polskiej zmierzająca do umocnienia sprzyjającej atmosfery obecnej sesji, a równocześnie zapewniająca poszanowanie istniejących porozumień międzynarodowych, spotkała się z uznaniem w kołach ONZ. (PAP)

## Jurij Gagarin udał się do Ameryki Południowej

Pierwszy kosmonauta świata Jurij Gagarin odleciał w środę z Moskwy, udając się na pokładzie samolotu Il-18 na Kubę, gdzie spotka się z pierwszą kosmonautką świata Walentyną Tierszkową.

W Tierszkowa i J. Gagarin udadzą się następnie do Meksyku, gdzie wezmą udział w obradach 56 Generalnej Konferencji Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI). Obrady konferencji rozpoczynają się 12 października.

Po pięciodniowym pobycie w Meksyku kosmonauci radzieccy udadzą się do Berlina na zaproszenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

## „Alco” wita XX-lecie Wojska Polskiego

Załoga Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych „Alco” podjęła ostatnio zobowiązania dla uczczenia XX-lecia Wojska Polskiego. Przewidują one rozszerzenie współzawodnictwa pracy w działach zajmujących się produkcją akumulatorów zasadowych, co przyczyni się do zwiększenia wydajności pracy średnio o 5 proc., podniesienia dyscypliny i kultury na stanowiskach roboczych, lepszego przestrzegania przepisów bhp. oraz poprawy rytmiki produkcji. Ułatwi to Zakładom wykonanie planów i wypracowanie większych efektów ekonomicznych.

W realizacji podjętych postanowień pomoże również personel techniczny i administracyjny, który podejmie odpowiednie środki dla pełnego i terminowego wykonywania zadań. (1)

## Orzecznictwo karno-administracyjne tematem obrad komisji sejmowej

W środę obradowała sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem pos. Antoniego Korzyckiego (ZSL). Rozpatrzyła ona problemy orzecznictwa karno-administracyjnego. Informację na ten temat przedstawił komisji wiceminister spraw wewnętrznych Zygryd Sznęk.

W ostatnich latach obserwuje się stały wzrost autorytetu kolegiów karno-administracyjnych. Jest to z jednej strony wynik coraz lepszej pracy kolegiów, z drugiej zaś coraz częstsze prowadzenie rozpraw z udziałem przedstawicieli zakładów pracy, komitetów blokowych i organizacji społecznych. Coraz więcej ko-

legiów i w coraz szerszym zakresie przeprowadza tzw. rozprawy pokazowe w środowisku obwinionego.

Analizując politykę karno-administracyjną Z. Sznęk stwierdził m. in., iż wśród ukaranych przez kolegia karno-administracyjne systematycznie zwiększa się odsetek osób, które dopuściły się wykroczenia chuligańskich lub naruszenia przepisów ustawy antyalkoholowej. Coraz mniejszy natomiast odsetek stanowi wykroczenia przeciwko przepisom o bezpieczeństwie drogowym, natomiast szerzej karze sprawców tych wykroczeń MO mandata.

Przed 1959 r. ok. 60 proc. orzeczeń kolegiów karno-administracyjnych nie było wykonywanych. Obecnie nastąpiła poważna poprawa bowiem ok. 80 proc. wydanych orzeczeń jest egzekwowanych.

Niestety w pracy kolegiów notuje się jeszcze pewne uchybienia. Część orzeczeń kolegiów zawiera jeszcze usterki i wady z których najczęstszym jest wadliwe przeprowadzanie postępowania dowodowego, wydawania orzeczeń bez przeprowadzenia postępowania dowodowego itp. (PAP)

**GŁOS WIELKOPOLSKI** redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, P-5

„KOZIOLKI” ogłaszają — 55 NAGRÓD na miesiąc październik. K7182

## Gnieźnieńska tragedia niech będzie ostrzeżeniem

Gnieźnieński stadion Startu opuszczał z mieszanymi uczuciami. Doskonała sportowa postawa polskich żużlowców w trójmeczach z ZSRR i CSRS nie mogła usunąć w cień przykrego wypadku, który zdarzył się u bram stadionu przed rozpoczęciem imprezy. Bezmyślność, głupota i chamskie grupy rozfanatyzowanych „miłośników sportu” chcących za wszelką cenę — a właściwie za darmo — wdrzeć się na stadion doprowadziły do strącenia 9-letniego chłopca.

O ten wstrząsający wypadek mamy poważne pretensje również do służby porządkowej, która lekkomyślnie wpuszczała na stadion samochod nie zdając sobie sprawy z tego, że tłum nacierał na bramę, w której nie było w stanie zatrzymać. W rozepchniętej bramie powstało kotłowisko ciał. Nawet przygodni widzowie zostali porwani przez nacierających. W tym potwornym ścisisku upadł chłopiec. Nikt nie mógł mu przyjść na ratunek. Drobnieższych obrażeń doznało kilka innych osób. Gdyby to był tabun dzikich koni... Ale każdy z nacierających ma ambicję nazywania siebie człowiekiem.

Jesteśmy przekonani, że ta sprawa zajmie się odpowiednie władze, postarają się odszukać winnych zjawiska i odpowiednio ich ukarać.

Smutne gnieźnieńskie doświadczenie jest poważnym ostrzeżeniem dla przyszłych organizatorów dużych imprez. Przy projektowaniu nowoczesnych obiektów sportowych uwzględnia się takie elementy jak wygoda, widoczność, funkcjonalność. Nie zapomina się także o bezpieczeństwie. A kto zainteresował się starymi obiektami właśnie od tej strony, takimi jak gnieźnieński? Ile stadionów ma przed wejściem barierki ułatwiające pracę biletom i będące również zabezpieczeniem przed naporem większej liczby ludzi.

Nierazkie są widoki na naszych stadionach (na miejscach stojących) podczas atrakcyjnych spotkań, kiedy małe poruszenie w górę trybuny jak lawina przynosi ludzi stojących w pierwszych rzędach. A przecież nie prostszym jak ustawienie kilku poziomych barier, które podzielią tę olbrzymią masę ludzką i rozładują napór. Pogoń za złotówką i nieinwestowanie w drobne urządzenia zabezpieczające widza, może się skończyć tragedią.

gicznie. Zadne pieniądze nie przywrócą życia, jak również nie usuną trwałego kalectwa.

Niezależnie od instalowania odpowiednich urządzeń wzmocni należy bezwzględnie walkę z wszelkimi przejawami chuligaństwa przed boiskami i na stadionach. Amatorzy przygód i wchodzenia na gapę są zawsze inicjatorami wszelkich zamieszek przy bramach stadionów.

Gnieźnieński wypadek jest tego najlepszym dowodem.

B. DOHNKE

## Piękny sukces Górnika Zabrze

Rozegrane w Wiedniu trzecie, decydujące spotkanie eliminacyjne o Klubowy Puchar Europy, między piłkarskim mistrzem Polski Górnikiem Zabrze a wiedeńską Austrią, zakończyło się po ładnej grze pięknym sukcesem Polaków. Górnik wygrał 2:1 (2:0). Strzelcami bramek dla zespołu polskiego byli: Pol w 6 min. oraz Musiałek w 30 min. Jedyną bramkę dla Austrii uzyskał Gayer w 70 min. Tak więc Górnik zakwalifikował się do drugiej rundy pucharu. (PAP)

## Miejsce w finale coraz bliższe

Dokończenie ze str. 1

rzy Polska — Europa zakończyła się po dramatycznej walce zwycięstwem reprezentacji starego kontynentu 4:3:2.

Głównym „winowajcą” był red. L. Cergowski, który w decydującym momencie umieścił piłkę w koszu... swojej drużyny. Po prostu pomylił się, a butelka szampana (główna nagroda) wypita została przez dziennikarzy zagranicznych.

MACIEJ STABROWSKI

### GRUPA A

|                     |               |
|---------------------|---------------|
| Izrael — Holandia   | 70:55 (26:26) |
| Węgry — Turcja      | 50:42 (21:26) |
| Bulgaria — Włochy   | 59:51 (33:22) |
| Jugosławia — Belgia | 95:62 (48:37) |

### GRUPA „B”

|                   |               |
|-------------------|---------------|
| ZSRR — CSRS       | 96:56 (49:25) |
| Rumunia — Francja | 59:51 (35:34) |
| 1. ZSRR           | 5 10 375:269  |
| 2. Polska         | 5 9 363:319   |
| 3. CSRS           | 5 8 330:336   |
| 4. NRD            | 5 8 340:322   |
| 5. Hiszpania      | 5 7 401:393   |
| 6. Rumunia        | 5 7 289:509   |
| 7. Finlandia      | 5 6 285:373   |
| 8. Francja        | 5 5 307:385   |

## dalekopisem

• Po 14 kolejkach szachowej olimpiady kobiet, reprezentantki Polski zajmują 8 miejsce. Startuje 15 państw, przedostatnim jest reprezentacja Jugosławii.

• W rozgrywkach o wejście do II ligi bokserskiej drużyny: Gwardia (Białystok), Moto (Jelcz) i Włdzw (Łódź) mają już zapewniły awans. W grupie II do awansu pretendują Olimpia (P-ń) oraz Brda (Bydż).

• W meczu piłkarskim o Puchar Polski Start (Łódź) pokonał Gryf (Toruń) 5:0.

• Młodzieżowa reprezentacja Polski występująca pod nazwą Warszawy pokonała reprezentację Budapesztu w meczu hokejowym 4:3 (1:1, 1:1, 2:1). Należy dodać, że pod firmą Budapesztu występowała reprezentacja Węgier. (za)

## Sukces Mariana Kegela

Wyścig kolarski w Gdyni o puchar, dowódcy Marynarki Wojennej zgromadził na starcie całą kadrę narodową oraz reprezentantów NRD. Duży sukces odniósł kolarz poznańskiego Lecha Marian Kegel, który startując po raz pierwszy w II lidencji zajął w tym doborowym towarzystwie 17 miejsce. A więc tuż za kadrowicami i kolarzami zagranicznymi.

Wyścig w III lidencji wygrał także reprezentant Lecha Stefan Geba. W tej lidencji startowało 74 zawodników na dystansie 30 km. (b)

## Wręczenie aktów nominacji

Dokończenie ze str. 1

gruntowanie fundamentów i wznośnienie nowej, budującej socjalizm Polski Ludowej.

Jest to wyraz uznania dla Ciebie, Twój drogi życiowej w służbie klasy robotniczej i narodu, w walce o socjalizm.

Przewodniczący Rady Państwa wręcza Marszałkowi Polski akt nominacji.

Następnie Marian Spychalski, zwracając się do przewodniczącego Rady Państwa i I Sekretarza KC PZPR oraz wszystkich obecnych podziękował w imieniu

## Wizyta przyjacieli

Dokończenie ze str. 1

sie operacji pod Jassami i Kiszyniowem i przy wywołaniu narodów Rumunii, Jugosławii, Węgier, Austrii i Czechosłowacji spod jarzma faszystowskiej okupacji.

Po rozgromieniu Niemiec, faszystowskich R. Malinowski udaje się z częścią wojsk frontowych na Daleki Wschód, gdzie dowodzi wojskami Frontu Zabajkalskiego. W 1945 r. jego wojska, które wspólnie z armią Mongolskiej Republiki Ludowej przeprowadziły główne natarcie przez pustynię Gobi i chingaiskie łańcuch górski, rozgromiły japońską armię kwantuńską i wyzwoliły Mongolię wewnętrzną oraz znaczną część Chin północno-wschodnich, między innymi Czang-Czun, Mukden, Dalian, Port Artur i wyspy na przedpolu Pekinu i Tienчину.

Po zakończeniu wojny R. Malinowski dowodzi wojskami Dalekiego Wschodu. Następnie zajmując stanowisko pierwszego zastępcy ministra obrony ZSRR i naczelnego dowódcy wojsk lądowych. W październiku 1957 r. R. Malinowski zostaje mianowany ministrem obrony ZSRR.

We wrześniu 1944 r. R. Malinowskiemu przyznano tytuł Marszałka Związku Radzieckiego. Za wielkie zasługi dla państwa radzieckiego został mu dwukrotnie przyznany tytuł Bohatera Związku Radzieckiego, był odznaczony: wielokrotnie Orderem Lenina, Orderem „Zwycięstwa”, trzykrotnie Orderem Czerwonego Sztandaru i piętnastymi innymi orderami i medałami. R. Malinowski jest członkiem KPZR od 1928 r., jest również członkiem Komitetu Centralnego KPZR i deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR.

Marszałek Związku Radzieckiego R. Malinowski jest wybitnym radzieckim działaczem wojskowym i państwowym. (PAP)

## Armia francuska otrzymała pierwsze bomby atomowe

Paryski korespondent Agencji Reutersa, Harold King, opierając się na dobrze poinformowanych źródłach podaje, że armia francuska otrzymała do swej dyspozycji pierwsze francuskiej produkcji bomby atomowe i pierwsze samoloty typu „Mirage IV” zdolne do przenoszenia tych bomb na swym pokładzie.

Oficjalne czynniki odmawiają odpowiedzi na pytanie, jak wiele z tych samolotów (według planu armia ma ich otrzymać 50) zostało już wyprodukowanych. (PAP)

## Trudny rok radzieckiego rolnictwa

### Korespondencja API specjalnie dla „Głosu”

Niemal trzy tygodnie trwała podróż premiera Nikity Chruszczowa po wschodnich i południowych terenach europejskiej części Związku Radzieckiego. Wiązała się ona z problemami, przed którymi stało radzieckie rolnictwo.

Pogoda w tym roku była dla rolnictwa bardzo niesprzyjająca. Zima w wielu okęgach kraju była surowa, a przy tym mało było śniegu: w rezultacie na dużych obszarach, zboża ozime albo całkowicie wyginęły, albo weszły bardzo słabo. Natomiast lato było bardzo upalne i suche. Taka, niesprzyjająca rolnictwu pogoda, panowała na olbrzymich przestrzeniach europejskiej części ZSRR, w Kazachstanie, na Syberii i w niektórych innych okęgach rolniczych. Zebrano o wiele mniej zbóż niż się spodziewano. Rząd, nie chcąc dopuścić do obniżenia poziomu życia ludności, dokonał zakupów zboża za granicą. W Kanadzie i w Australii zakupiono 8 milionów 600 tys. ton pszenicy.

### Kierunek: intensyfikacja

Niskie urodzaje, spowodowane złymi warunkami klimatycznymi, są zjawiskiem żywiołowym, które od czasu do czasu zdarza się w tym czy innym państwie. W ZSRR — w celu zabezpieczenia się przed podobnymi zjawiskami — opracowuje się obecnie plan uzyskiwania gwarantowanych zbiorów na terenach

nawadnianych. Premier Chruszczow w rozmowie ze specjalistami, znawcami uprawy na obszarach nawadnianych — przyznał:

— Przyjechałem do Was, żeby posłuchać Waszego zdania, poznać dobre przykłady i ustalić, jaki obszar terenów nawadnianych jest dla nas niezbędny po to, aby uzyskiwać z nich corocznie zagwarantowane zbiory zbóż w wysokości półtora, do dwóch miliardów pudów.

Dotychczas produkcja zbóż w ZSRR zwiększała się przede wszystkim poprzez rozszerzanie obszarów upraw. Zagospodarowanie odłogów umożliwiło w ciągu ostatnich 10 lat niemal podwojenie zbiorów. Mimo to, ze względu na znacznie szybszy wzrost spożycia, ZSRR wciąż jeszcze nie rozporządza wystarczającą ilością zboża. Teraz głównym kierunkiem rozwoju rolnictwa staje się intensyfikacja upraw, dążenie do uzyskiwania z każdego ha większych niż dotychczas urodzajów. Główną stawką są tu nawozy sztuczne.

Premier Chruszczow podczas swej podróży, niejednokrotnie nawracał do spraw chemizacji rolnictwa. Przecież liczyby: w tym roku ZSRR wyprodukuje 20 mln. ton nawozów sztucznych, w 1965 r. planuje się wyprodukowanie 35 mln. ton, a w 1970 r. — 100 milionów ton. Produkcja 1965 roku równać się będzie produkcji nawozów sztucznych w USA w 1962 r. Pamiętać jednak trzeba, że po-

wierzchnia upraw w Stanach Zjednoczonych jest prawie dwukrotnie mniejsza.

### Przed podjęciem ważnych decyzji

Sprawa zwiększenia urodzajów w ciągu krótkiego czasu łączy się z dużymi inwestycjami w przemyśle chemicznym, wymaga poważnych wydatków na budowę sieci kanałów nawadniających, a racjonalność inwestycji — to sprawa wielkiej wagi w całokształcie polityki ekonomicznej: wiąże się z tym przecież ściśle problem stopy życiowej ludności.

Najprawdopodobniej przy końcu listopada odbędzie się Plenum Komitetu Centralnego KPZR, które omówi sprawę rozwoju przemysłu chemicznego. — Później, jak się sądzi, Plenum KC zajmie się problemami rolnictwa. Przed końcem roku obradować będzie jesienna sesja Rady Najwyższej ZSRR, która omówi m. in. plan gospodarczy oraz budżet państwa na rok przyszły. W obliczu tych ważnych wydarzeń, podróż premiera Chruszczowa nabiera szczególnego znaczenia. Równocześnie jest ona wymownym przykładem stylu pracy przywódcy rządu radzieckiego, szukającego w terenie materiałów, służących do podjęcia ważnych decyzji, wysnuwającego wnioski z licznych obserwacji życia, z rad fachowców-praktyków, z osobistych rozmów z ludnością.

ILIA AGRANOWSKI

# Trzecia siła

Najpiękniejsza kobieta nie może więcej dać aniżeli posiada — lubią mawiać Francuzi. Porównanie to można w pełni odnieść do kapitalizmu. Nie można od tego ustroju oczekiwać ujawnienia cech, których nie ma.

Wywody zachodnich ekonomistów, według których przez włączenie do mechanizmu gospodarki kapitalistycznej tzw. „trzeciej siły” — istota systemu kapitalistycznego ulega zasadniczej zmianie, są po prostu, obliczone na wprowadzenie w błąd mas pracujących. Ta „trzecia siła” jest państwo. To jego interwencja w sprawy ekonomiki (stad określenie: interwencjonizm) ma jakoby odmiennie całościowo kapitalizm. W istocie jednak sprawy mają się inaczej: interwencjonizm warunkuje istnienie kapitalizmu. Bez ingerencji „trzeciej siły” ustrój kapitalistyczny w ogóle nie oparłby się rozdzierającym go sprzecznościom.

Nowe funkcje aparatu państwowego w kapitalizmie nie likwidują ani nie ograniczają tradycyjnych funkcji państwa. Inaczej: wprowadzenie państwa spełniać zaczyna we współczesnym kapitalizmie pewne funkcje organizatorskie i interwencyjne w sferze gospodarczej oraz społecznej — nie znaczy to, by aparat państwowy zaprzestał realizowania funkcji ucisku i przymusu klasowego. Rzecz właśnie w tym, iż wszystkie te funkcje łącznie, spełniane przez państwo, służą interesom towarzystwa akcyjnych i wyrażają klasowe cele kapitalizmu państwowo-monopolistycznego.

Marksiowska analiza faktów dowodzi, że w kapitalizmie państwo jest narzędziem panującej klasy kapitalistów. Wskutek zyskania przez wielkie monopole wpływu na aparat państwowy, kapitalizm przybrał nową formę: państwo — monopolistyczna. Działalność państwa ogranicza się do zwalczania schorzeń systemu, takich jak wzrost bezrobocia i raptowne kryzysy. Toż właśnie masowe bezrobocie w latach trzydziestych pchnęło kapitalistów do sięgnięcia po interwencję „trzeciej siły” — aparatu państwa.

Przypomnijmy najważniejsze fakty. Rok 1933. W USA dochodzi do władzy Franklin D. Roosevelt. Ogłasza program „nowego ładu”, podejmując próby wydobycia kraju z głębokiego kryzysu. Administracja rooseveltońska ulega rozbudowie, wydaje się szereg aktów ustawodawczych; rezultatem tych poczynań jest zdobycie przez państwo kontroli nad polityką pieniężną i kredytową. Był to okres, kiedy monopole były skłonne poddać się kontroli rządu, jako że

szereg poczynań administracji zbiegał się z ich dążeniami. Jednakże w tych przypadkach, kiedy państwo wydawało zalecenia kolidujące z interesami kapitału, wielkie towarzystwa po prostu odmawiały ich wykonania, a wyroki Sądu Najwyższego w związku z kierowanymi tam sprawami — zapadały na korzyść posiadaczy. W sumie, jak wykazała to „komisja dla zbadania siły monopolu w gospodarce USA”, powołana w roku 1938 przez Roosevelta, „nowy ład” przyniósł dalsze umocnienie kapitalistycznych przedsiębiorstw. \*)

Naturalnie, interwencja „trzeciej siły” przyniosła względne polepszenie położenia mas pracujących. Był to jednak swego rodzaju „produkt uboczny” interwencjonizmu.

## OD „NOWEGO ŁADU” DO „SPOŁECZEŃSTWA OBFITOŚCI”

zmu, którego jednym z głównych zadań było odsunięcie rewolucyjnych wstrząsów.

Po ostatniej wojnie charakterystycznym zjawiskiem na Zachodzie staje się rozszerzenie działalności „trzeciej siły”. Bez wątpienia wiąże się to ze zwiększonym naciskiem mas pracujących, a przede wszystkim ze wzrostem znaczenia na widowni światowej — Związku Radzieckiego oraz z przemianami społeczno-gospodarczymi w krajach Europy wschodniej. Tak oto interwencja państwa, nosząca początkowo charakter doraźny, została usankcjonowana i utrwalona. \*\*)

Interwencjonizm państwowy ma zdecydowanie klasowy charakter. Elementy planowania, wprowadzane przez państwo, mają być swego rodzaju antidotum na chaos gospodarki kapitalistycznej i po prostu uchronić go od zagłady. Znajdują tutaj w pełni potwierdzenie słowa Lenina, że kapitalizm w swym imperialistycznym stadium, doprowadza gospodarkę na próg wszechstronnego upadku — wbrew woli i świadomości kapitalistów.

Interwencjonizm znany jest w dwu niejako wydaniach: amerykańskim i zachodnioeuropejskim. Ten — made in USA, posługuje się głównie polityką finansową jako czyn-

\*) Roman Kudliński — „Podstawowe zagadnienia ekonomii politycznej kapitalizmu” — „Iskry”, 1963.

\*\*) Adam Szeworski — „Nowe Drogi”, 8/63.

niem planująco-porządkującym. Działają w tym systemie na rynek przez budżet i zakupy państwowe. Mamy tu do czynienia z czymś, co nazywano „finansowym nakreśnianiem koniunktury”. Krótko mówiąc, chodzi m. in. o podratowywanie przedsiębiorców zamówieniami państwowymi; ich wielkość w latach 1951—1960, opiewała średnio na 12 procent globalnego produktu narodowego, w czym dominującą pozycję stanowiły zbrojenia...

Interwencjonizm zachodnioeuropejski polega nie tylko na wprowadzaniu elementów planowania, lecz także na częściowym nacjonalizowaniu niektórych gałęzi przemysłu. W praktyce nacjonalizacja obejmuje te działy gospodarki, które dla prywatnych właścicieli są raczej uciążliwe; zrywają oni chętnie swe udziały za odpowiednim odszkodowaniem, lokując zwolnione w ten sposób środki w intratniejszych przedsiębiorstwach. W ten sposób nie tylko wielki kapitał nie doznaje uszczerbku, lecz umacnia swe pozycje. Co więcej, monopole na tym niejednokrotnie korzystają dodatkowo — na przykład z potanionej energii elektrycznej ze znacjonalizowanych elektrowni, jak to się dzieje w Westfalii (NRF).

Melman Syemour — profesor nowojorskiego Columbia University, pisał niedawno na łamach „New York Herald Tribune” z wyraźnym niepokojem o technicznym i organizacyjnym pozostawianiu w tyle niektórych gałęzi amerykańskiego przemysłu, z okrutnym na czele. Wypowiedź tę ocenić wypada jako bardzo znamienne. Zważywszy, że zestawia się ją z innymi danymi, dotyczącymi gospodarki Stanów Zjednoczonych: chronicznym niewykorzystywaniem mocy produkcyjnej, 5-milionową armią bezrobotnych oraz nadwyżkami rolniczymi, z którymi rzekomo nie wiadomo co począć, gdy równocześnie nie mały odsetek obywateli nie dożywa się. I to gdzie! W kraju „powszechnego dobrobytu”.

Przytoczone fakty, to jaskrawe dowody fiaszka interwencjonizmu państwowego w USA. „Trzecia siła” — wbrew efektownej reklamie — nie może się uporać ze sprzecznościami kapitalizmu.

STEFAN ORYCKI

# BITWA POD LENINO

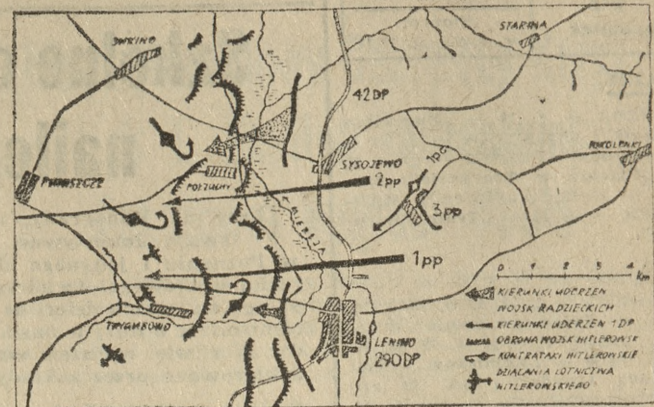
„Gdy stało się jasne — pisze gen. von Tippelskirch w swym dziele „Geschichte des zweiten Weltkrieges” — że nie uda się powstrzymać zachodniego frontu wojsk radzieckich nacierających na Smoleńsk, feldmarszałek von Kluge wyznaczył nowe linie obrony dla 4 Armii, które miały przebiegać wzdłuż rzeki Soż i dalej przez Lenino na Rudnię”. Linia ta przechodziła przed Dnieprem i osłaniała wielką magistralę kolejową i samochodową. Po uporczywym oporze sił hitlerowskich w rejonie Smoleńska, 33 armia radziecka zbliżyła się 25 września 1943 r. do granicy Republiki Białoruskiej. W skład jej włączona została polska 1 dywizja piechoty im. T. Kościuszki.

7 października otrzymała pierwsze zadanie bojowe: „przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku wsi Polzuchy, względnie (wzgórze), 215,5 i zdecydowanym natarciem wyjść nad rzekę Pniewka na odcinku B Diateł i S Diateł; następnie nacierać w kierunku Łosiewka, Czuryłowo. Wspiera 67 brygadę artylerii haubic oraz 298 armijny batalion inżynieryjny”. Fakt wyznaczenia dywizji polskiej odpowiedzialnego odcinka w ugrupowaniu bojowym Armii Radzieckiej był dowodem pełnego zaufania, jakim dowództwo radzieckie obdarzało Polaków.

Przed frontem naszej dywizji stały jednostki 89 korpusu 4 armii, dysponujące dużą ilością artylerii i dział pancernych „Ferdynand”. Obrona niemiecka rozbudowana była w oparciu o podmołką dolinę rzeki Mierei, umocnione wsi Polzuchy i Trygubowo, wzgórze i liczne jary. Głębokość od przedniego skraju do Dniepru wynosiła około 40 km.

W nocy na 12 października 1 pułk piechoty i batalion 2 pułku piechoty zluźowały oddziały radzieckie i obsadziły brzeg rzeki. O 9.20 artyleria radziecka i polska z udziałem „katusz” rozpoczęła przygotowanie natarcia.

Wreszcie o godz. 10.31 dano sygnał do ataku. Żołnierze czołowych batalionów obu pułków podnieśli się z ziemi i, strzelając w marszu, ruszyli w kierunku wroga. Tyralliery zsunęły się w dolinę rzeki. Żołnierze pomagając sobie wzajemnie, zabici, przemoczeni po pas wydostali się na drugi brzeg i poszli do przodu. Przed nimi kłębiły się wybuchy artylerii



ryjskich pocisków, ale na szczęście podstawowa część środków ogniowych wroga została zniszczona ogniem artylerii. Tylko z części okopów otworzono na Kościuszkowców ogień. Kompanie pierwszych rzutów dopadły zasieków, pokonały błyskawicznie i wdarły się do pierwszej linii okopów. Zavrzała straszna walka wręcz. Tu o życiu lub śmierci decydowały sekundy. Walka trwała krótko. Pierwsza linia okopów była w rękach polskich. Bataliony ruszyły dalej.

Wieś była silnie umocniona; 2 pułk nacierał na Polzuchy. Niemcy wybudowali w zboczach wzgórz, w piwnicach domów schrony bojowe i zamknęli cały teren przed wioską krzyżowym ogniem karabinów maszynowych. Po kilku energicznych atakach prowadzonych pod silnym ogniem, Polzuchy zostały zdobyte. Bataliony Kościuszkowców zatrzymały się krwawo wyczerpane. Niemcy jednak wcale nie zamierzali rezygnować z utraconych terenów. Do akcji ruszyli ich lotnictwo. Od godz. 12.30 wiałono nieprzerwanie nad polem walk kontratak niemieckiej piechoty wspieranej czołgami i ogniem artylerii nie odniósł skutków. Polacy wioski nie oddali.

Na lewym skrzydle dywizji walczył 1 pułk. Jego czołowy batalion skrawiony i przereźdźony dotychczasowymi walkami parł szybko naprzód. Wdzierał się samotnie, gdyż lewy sąsiedzi 1 pułku wiałali się do pierwszej linii okopów niemieckich tylko prawym skrzydłem i zalegał pod silnym ogniem hitlerowskiej obrony. W ataku na drugą linię okopów zginął dow. batalionu mjr M. Lachowicz rozszarpany miną. Dowództwo po nim objął por. Paziński i ranny już na początku natarcia brocząc krwią, prowadził żołnierzy dalej. Rażony drugą kulą padł, lecz dźwignął się jeszcze; trzecia kula zwała go z nóg... ale batalion parł dalej. Żołnierze z furją wdarli się do wsi Trygubowa, gdzie wzięli do niewoli 25 hitlerowców. Byli osamotnieni, gdyż sąsiednie oddziały radzieckie pozostały w tyle. Niemcy ściągawszy posiłki przeszli do kontrataku. Mimo zacieklej obrony wieś znowu dostała się w ręce hitlerowców. Ich dalszy atak załamał się pod ogniem dywizyjnej artylerii. Także na odcinku 2 pułku nieprzyjacieli jeszcze dwukrotnie atakowali, lecz cofnęli się, ponosząc straty pod artyleryjskim ogniem.

Noc z 12 na 13 października nie była spokojna. Pododdziały dywizyjne były wysunięte daleko naprzód. Niemcy usiłowali pod osłoną nocy zeprzeć je do tyłu. Dochodziło do walki wręcz, z której zawsze Polacy wychodzili zwycięsko.

Następny dzień walki 13 października był również ciężki jak pierwszy. O godz. 8, po półgodzinnym przygotowaniu artyleryjskim 1 dywizja wspólnie z jednostkami radzieckimi przeszła ponownie do natarcia. Natknęła się jednak na tak silny ogień broni maszynowej, że nie mogła przeć dalej. Na dodatek Niemcy wzmocnili bombardowanie. Cała flota powietrzna armii „Środek” („Mitte”) — ponad 450 maszyn — ruszyła na pozycje polskie. Natarcie sąsiednich dywizji radzieckich zostało również zatrzymane. Ale żołnierze polscy wyszli się mocno w ziemię. Wszystkie kontrataki wroga zostały odparte.

Noca polska dywizja została zluźwana przez 164 dywizję radziecką, przekazując jej poważną zdobycz: dwukilometrowy wylot w liniach wroga. Nasi kościuszkowcy zdali egzamin bojowy. W ciągu dwudniowych walk oddziały 1 dywizji przełamały pierwsze pozycje wroga, zdobyły szturmowe wzgórze 215,5

i wieś Polzuchy. Polacy zabili 1500 hitlerowskich żołnierzy i oficerów, a 329 wzięli do niewoli. W ręce polskie wpadła duża ilość broni, amunicji i sprzętu bojowego.

Nasze straty w zabitych i zaginionych wynosiły 1200 ludzi. Najwięcej ucierpiał 1 pułk, tracąc 30 proc. swego składu...

Wyrazem uznania bojowych zasług Kościuszkowców było nadanie przez rząd radziecki 239 żołnierzom i oficerom orderów i odznaczeń. Trzech żołnierzy I dywizji: fizylierka Aniela Krzywoń, kpt. Juliusz Hibner i kpt. Władysław Wysocki otrzymali zaszczytne tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego. 217 żołnierzy i oficerów otrzymało także wysokie odznaczenia polskie.

Co prawda hitlerowcy rzucając do walki coraz nowe siły zaciekle bronili kluczowych pozycji przed Dnieprem i wyparci z nich zostali dopiero w czerwcu 1944 r.

Mimo to, bitwa pod Lenino będąc chrztem bojowym regularnych jednostek Ludowego Wojska Polskiego, stała się doniosłym wydarzeniem w walce wyzwolenia narodu polskiego. Bez Lenino nie byłoby dwóch silnych polskich armii nad Odrą i Nysą w kwietniu 1945 r., nie byłoby naszego udziału w szturmie na Berlin.

Opracował: FRANCISZEK HRYNIEWICZ

## Poznaniacy dla rurociągu „Przyjaźni”

Przed paroma dniami nastąpiło uroczyste połączenie polskiego i niemieckiego odcinka rurociągu „Przyjaźni”. Pozostało tylko trochę prac wykończeniowych oraz prób i będzie można rozpocząć jego eksploatację. Warto więc wiedzieć, że ta gigantyczna magistrala liczy na terytorium Polski — 640 km długości. Zuzżyto na nią 64 000 ton wysokogatunkowej stali. Dla zakopania rur trzeba było przeprowadzić roboty ziemne obliczone na prawie 2 miliony m sześć. Spawacze musieli wykonać 64 000 spawów o łącznej długości 112 000 m. Izolacja rur pochłonięła kilkadziesiąt ton specjalnego asfaltu i milion m kw. tkaniny izolacyjnej.

Przy budowie polskiego odcinka pracowało przez trzy niemal lata około 1,5 tys. ludzi, a w tym wielu poznaniaków. Pracowali dobrze, bo roboty zostały zakończone przed terminem. Niemiecka Republika Demokratyczna nagrodziła z okazji połączenia rurociągu 7 naszych budowniczych — pamiątkowymi medalami. Wśród nich znalazło się 3 inżynierów z Poznania: Dionizy Koźmiński, Włodzisław Pieszak i Bolesław Piesiak.

Na przyspieszenie budowy ogromny wpływ miała niewątpliwie ofiarna praca załogi oraz cenne usprawnienia i pomysły racjonalizatorskie. Np. dzięki opracowaniu nowej technologii, praktyczniejszej niż to prze widywała dokumentacja, udało się ominąć 14 przejeżdż przez bagna, a nadto skrócić linię rurociągu o 2 km. Uproszczenie metody pokonywania rzek znacznie skróciło czas prac ziemnych i montażowych. Dało to w efekcie także ogromne oszczędności obliczone na miliony złotych i setki ton stali. Walna tu zasługa inż. inż. Bolesława Piesiaka, Zenona Kardisa, Adama Dziurzyńskiego, Klemensa Agafonowa. (zm)

OLECH MACIEJEWSKI



Zaledwie ginie na zachodzie wyprawa „Heinkli”, nadchodzi od południowego zachodu nowa. 13 „Junkersów 38”! Te lecą wyżej. Ale znowu od strony wschodniej stawia wokół nich zapórę dziewiątka „Focke-Wulfów”. Nagle pierwszy bombowiec dokonuje poślizgu na prawe skrzydło. Z coraz donioślejszym skowitem przechodzi w lot nurkowy ku przelazowi. Salwy „zenitek” punktują przestrzeń poza nim, gonią za nim, niektóre go wyprzedzają, aż oddzieliwszy od swego jasnozielonego podbrzusza czarne kropki, przechodzi daleko jeszcze przed mostem w stronę świec. Już sunie przeciwko wzburzonej detonacji rzece następny. Jeszcze jeden. Pozostała dziesiątka rezygnuje jednak z pójścia w ich ślady. Zrzuciwszy balast bomb z wysokiego pułapu, rozlaty się po niebie, uchodząc pospiesznie spoza zasięgu zapory ogniowej utrzymywanej przez polskich artylerzystów.

Kiedy i one rozfajają się wreszcie w nieboskłonach, lufy są rozpalone, kolby parzą ręce celowniczych, ochronny lakiery płamami wyluszcza się z zamków. Na spranych drellichach czernieją plamy potu. Od mostu koło Tarnowa nadbiega znowu monotonny warkot ciągnących kolumn zaopatrzeniowych. Rozpogodzony

nurt rzeki przecina fala przepływającego się na zachodni brzeg promu.

W lesie koło Łaskarzewa trwają intensywne przygotowania do przeprawy. Oficerowie polityczni, zbierając wokół siebie grupki żołnierzy, kolportują hasło gen. Mierzyca, rzucone na porannej odpardzie: „Na przyczółek! Tylko tam nasze miejsce. Linia frontu — granicą ludowej Polski!”. Dudnią sprawdzane raz jeszcze silniki. Bure spaliny coraz bardziej mgłą przestrzeń pomiędzy drzewami.

O 11 w stronę Tarnowa rusza kolumna czołgów 1 kompanii. Dowódca jest młody kapitan Tułiakow, jego zastępca do spraw politycznych podporucznik Kof. Choć kurz wznoszony przez rozjeżdżone gąsienice wgrzyza się boleśnie pod powieki, wzrok dowódcy czołgów raz po raz wędruje ku niebu nad przepławą. „Znowu wałaj! Nagły, płomienny wybuch jednego z czarnych przecinków, wzbudza entuzjazm.

Daleko przed kolumną podążających na zachód czołgów, mknąc piaszczystą drogą mały łazik. Na tylnym siedzeniu radiostacja polowa z wystawioną anteną. Niedźwiedziowaty mężczyzna w mundurze polskiego generała i grzywiastym, mocno wytłuszczonym hełmofonie, z napięciem wpatruje się w taniec samolotów, skłębionych nad przepławą. I on dostrzegł wybuch. Klepnął dłoń o szerokie uda, zrzucił na podłogę wozu rozwiniętą mapę. Podniósłszy ją, generał wyciąga z bocznej kieszeni munduru skórzany kapciuch, łajkę z angielskim cybuchem i natęgowawszy ją woła donośnym głosem do kierowcy: „Zatrzymaj się”. Ten hamuje w

cieniu przydrożnej wierzby i wyraźnie zdumiony ogląda się na generała. Mierzyca śmieje się: „Nie synul! Chce tylko zakurzyć. A potem dodaj gazul!”.

Godzina 13. Upał staje się nie do zniesienia. Nawet tu, nad brzegiem rzeki. Czarny pies wlaź przednimi łapami w wodę i chłepce chciwie. Ale po chwili ogląda się czujnie i pędzi w stronę spoglądającego uważnie na most generała. „No co, skoszłowałeś już Wisły? Masz rację”. Mierzyca podchodzi do sam brzegu i zdajęszy miłą konfederatkę czerpie wodę. Obmywa twarz, potem połyknę kark. Kiedy raz jeszcze wyciąga rękę ku wodzie, od zachodu, pomrukuje tego czasu monotonnym odgłosami walki, nadlatuje gwałtowny łomot nawały artyleryjskiej. Generał biegnie ciężkim truchtem ku stojącemu pod topolami łazikowi. Kierowca i dwóch oficerów uporczywie wpatrzni są już w linię horyzontu. Chwilę później w szklach polowej lornety pojawia się wirujący rój samolotów. Raz po raz jeden z nich opada niemal ku temu samemu miejscu. „Widać zaczęli już od Grabnowoli” — stwierdza ze sztuczną obojętnością Mierzyca. Jeszcze chwilę spogląda na zachód i decyduje: „Do sztabu 8 korpusu”. Wskakując z zadziwiająco lekkością do wozu, dodaje sławnoczo: „A my spróbujemy jednak przez ten most. Nie wolno tracić czasu”.

O godz. 13 oddziały grenadierów pancernych dywizji „Hermann Goering”, wsparte także artyleria 45 dywizji grenadierów i 19 dywizji piechoty oraz bombowcami nurkującymi, ruszają do natarcia.

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Eugeniusz Oniegin”; OPERETKA — g. 19 — „Sinobrody”; POLSKI — g. 16, 19 — „Ifigenia w Taurydzie”; NOWY — g. 19 — „Fizycy”; MARCINEK — g. 11 — „Teatr Pietruszki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Tyłko we dwoje” (ang., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 lat); CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16 — „Nasz kochany potwór” (angielski, 7 l.); g. 18, 20.15 — „Zabawa na sto dwa” (ang., 12 lat); GRUNWALD — godz. 20 — „Zamach” (polski, 14 lat); GONG — g. 10, 12, 14 — „Księga dżurgh” (ang., 9 l.); godz. 16, 18, 20 — „Posłubny rejs” (ang., 13 lat); GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10.30, 13 — „Ocean Lodowaty wzywa” (CSRS, 12 l.); g. 15.30, 18, 20.15 — „Róże dla prokuratora” (NRF, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Ostatni kurs” (pol., 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Tama na Pacyfiku” (USA, 18 l.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Ostatni kurs” (pol., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 — „Cale złoto świata” (franc., 14 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Viridiana” (hiszpańsko-meksyk., 18 l.); PRZYJAZN — nieczynne; KINO PAŁACOWE — godz. 15, 17.30, 20 — „Piknik” (USA, 16 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Pasażerka” (pol., 16 l.); RUSALKA — g. 17, 19.30 — „Światła na mordercę” (franc., 16 l.); SCALA — g. 16 — „Wielka, wiejsza, największa” (pol., 10 l.); g. 18, 20 — „Zbrodniarz i panna” (pol., 16 l.); TE-CZA — g. 16, 18, 20 — „Kryptonim Cicero” (USA, 12 l.); WARTA — g. 10, 13.30 — „Samochodem przez Czarny Ład” (CSRS, 12 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Sprawa Niny B.” (franc., 18 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 — „Via Margutta” (włoskiej, 18 l.); WZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Zabawna buzia” (USA, 16 l.); WRZOS (MOSINA) — g. 17, 19.15 — „Następcy tronów” (włoskiej, 18 l.); WRZOS (LUBON) — g. 17, 19.30 — „Grzesznicy bez winy” (radz., 16 l.); ZNIEC (ZABIKOWO) — g. 19 — „Wyzwanie” (włoskiej, 16 l.).

RADIO

WARSZAWA I: — 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Plebiscytowa piosenka miesiaka; 8.50 — Z cyklu: „Zasady i konflikty moralne”; 9 — Dla klas: III i IV; 9.20 — Muzyka dla wszystkich; 10 — Z cyklu: „Ludzie naszej armii”; 10.30 — Muzyka barokowa; 11 — „W starym Gdańsku”; 11.20 — Transmisja z Wrocławia; 11.50 — Saraste; Mel. cygańskie; 12.15 — „Rola kwardrants”; 13 — Dla klas: V—VII; 13.25 — W kręgu neoromantyzmu; 14 — „Do widzenia”; 14.30 — Transmisja z Łodzi: Koncert rozrywkowy; 15.10 — „Postępowe gospodarstwo domowe”; 15.20 — Z cyklu: „Das wohltemperierte Klavier” Jana Sebastiana Bacha; Preludium i Fuga nr 44, a-moll; 15.28 — Muz. rozr.; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.25 — Ludwik van Beethoven; 18 — Reportaż literacki; 18.20 — Publicystyka zagr.; 18.30 — Kurs nauki jęz. ang.; 19.05 — Radiowy Teatrzyk Miniatur; 19.30 — Melodie operetkowe; 20.26 — Sport; 20.30 — Giuseppe Verdi.

✠

Dnia 8 października 1963 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 54, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

**Marian Butowski**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżeni

SYNOWIE, CORKA Z MĘŻEM I WNUCZKA

7163g

✠

Dnia 8 października zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, najdroższy ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 69 śp.

**Stefan Grześkowiak**

krawiec

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z RODZINA

Poznań, ul. Na Miasteczku 3.

✠

Dnia 7 października 1963 r. przestało bić wierne serce Matki. Po krótkich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza mamusia, babunia i prababunia, najdroższa kuzynka i ciocia, śp.

Z SŁEDZIKOWSKICH

**Heliodora Hadrych**

przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm., o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżone

DZIECI, WNUKI, PRAWNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Grunwaldzka 41 a m. 1.

Buffalo, Chicago, Detroit.

7059g

Przez zabawę do wiedzy

## Szkolne ogródki ruchu drogowego najlepszym nauczycielem

Przy ul. Winogrady, obok Szkoły Podstawowej nr 38, trwają intensywne prace przy budowie pierwszego w Poznaniu i jedynego chyba w Polsce szkolnego ogródka ruchu drogowego. Tę niespotykaną dotychczas u nas formę przygotowywania dzieci do bezpiecznego poruszania się ulicami miast o dużym nasileniu ruchu kołowego przyjęto bardzo życzliwie, wyrazem czego są liczne czyny społeczne zadeklarowane przez zakłady pracy.

Stale wzrastająca liczba niebezpiecznych wypadków ulicznych zmusza do szukania skutecznych metod uczenia dzieci zachowania się na ulicach w warunkach pełnego ruchu. Prezydium Rady Narodowej m. Poznania uznało za konieczne przystąpienie do budowy — w czynie społecznym — dziecięcych ogródków ruchu drogowego i powołało Społeczny Komitet Budowy Ogródków, na czele którego stanął przewodniczący Komisji Komunikacji Rady Narodowej m. Poznania, Stanisław Mytko.

Pierwszy ogródek powstanie na Winogradach, a wartość jego wynosić będzie 2 miliony złotych. Projektanci uwzględniłi wszystkie proste i skomplikowane sytuacje ruchome w mieście. Będą w tym ogródku normalne ulice, z pasami, zebrami, sygnalizacja świetlna, tramwaj, regulacja ruchu

przez milicjanta, drogi rowkowe, skrzyżowania skomplikowane, słowem — najwszechstronniejsza pomoc naukowa z zakresu bezpieczeństwa ruchu. Na jezdniach, obok pojazdów jednośladowych (hulajnogi, rowery, motorowery), poruszać się też będą go-karty w charakterze samochodów a nawet tramwaj.

To olbrzymie przedsięwzięcie wymagało niemałych nakładów. W sukurs przyszła Społecznemu Komitetowi ofiarność zakładów pracy i instytucji. Politechnika Poznańska wykonała dokumentację, której wartość wynosi 200.000 zł. Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — Wileczak wykonuje wszelkie prace drogowe wartości 600.000 zł. Instalację wodno-kanalizacyjną zakłada Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych i Instalacji za

100.000 zł. MPK układa tor tramwajowy za 50.000 zł, Zarząd Zieleni Miejskiej zagospodaruje tereny zielone (50.000 zł) a PZU częściowo zakupuje sprzęt wartości 250.000 zł. Na apel Społecznego Komitetu Budowy Szkolnych Ogródków Ruchu nadal napływają liczne deklaracje pomocy w ramach czynu społecznego. Ostatnio np. Polski Związek Motorowy zobowiązał się systematycznie szkolić kadrę instruktorską ogródków.

Podobne obiekty powstaną również w innych dzielnicach. Wiosną przyszłego roku rozpocznie się budowę ogródka dla dzieci Wildy na Łęgach (obok stacji kolejki dziecięcej), a następny taki obiekt powstanie nad Małą dla dzieci Nowego Miasta.

Poznańska inicjatywa wzbudziła zainteresowanie w całym kraju. Spodziewamy się zatem, że cenna inicjatywa budowy pożytecznych placów zabaw zostanie jak najbardziej poparta w interesie bezpieczeństwa naszych dzieci, które bawiąc się mogą posiadać cenną wiedzę o bezpiecznym i prawidłowym poruszaniu się ulicami miasta.

Bod

## W reportażym krótko

Przy okazji przebudowy ul. Grunwaldzkiej prosimy u przejmie ekipy brukarskie do złożeń wizyty na naszej ulicy — piszą mieszkańcy ul. Szyszkowskiego. — Na przechodniów czeka tu wiele niemiłych niespodzianek. Brak płyt w chodnikach, wykładane kamieniami i tworzące się w czasie deszczu kałuże — oto rozliczne a przykre zaszadki. (jk)

Zbliża się zima. Warto już teraz pomyśleć o jednej z możliwości oszczędzenia węgla — uszczelnieniu okien. Myśleć można, gorzej z wykonaniem. Bo specjalnych wałków z gumy porowatej nie ma w naszym handlu. Może jeszcze nie za późno, by u producenta zamówić ten towar i w porę rzucić do sklepów? (jk)



## Zgromadzono rezerwy ziemniaków i warzyw na zimę

Rozpoczął się okres zakupów ziemniaków i warzyw na zimę. Wielu mieszkańców Poznania zaopatruje się w ziemniaki poprzez zamówienia składane w zakładach pracy. Zdecydowana większość dokonywać jednak będzie zakupów indywidualnie.

Państwowe Przedsiębiorstwo „Warzywa i Owoce” w odpowiednim czasie pomyślało o zabezpieczeniu dostaw ziemniaków i owoców. Na zaopatrzenie poznańskich zgromadzono ponad 12 tys. ton ziemniaków, z czego 5800 ton zamówiły zakłady pracy. W najbliższych dniach rozpocznie się półhurtowa sprzedaż placowa; przeznaczono na nią 700 ton, 1200 ton otrzymają sklepy detaliczne, a większa ilość zostanie zakupowana jako rezerwa na zimę.

Ziemniaki będzie można ku powa na rynkach: Jeżyckim, Łazarskim, Wildeckim, Bernardyńskim i Śródeckim oraz w wydzielonych sklepach przy ul.: Libelta, Kraszewskiego, Chwiakowskiego 22, Głogowska 48, Marcelińska i Pzierszyńskiego. Warzywa i Owoce” przygotowują także w bieżącym miesiącu tzw. „zielony kiermasz” na Rynku Jeżyckim. Będzie można tam zamawiać określone ilości warzyw i owoców z dostawą do domu.

Na zimę przygotowano też zapas 200 ton jabłek różnego gatunku. Przeszło 30 proc. zakupiono w woj. warszawskim, śliwki zaś, które w Wielkopolsce w tym roku nie obrodziły — w woj. krakowskim. Należy spodziewać się ponadto dalszych dostaw owoców z importu. Poznań otrzymał już m. in. około 120 ton winogron z Bułgarii, Ru-

## Wieczornica TRZZ

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich zrzesza również klikus! członków Studenckich Kół Regionalnych z ziem zachodnich. Na uczelniach poznańskich znane są ze swej działalności społecznej kola: Lubuszan, Szczecinian czy Koszalinian. W ostatnich dniach odbyła się w Pałacu Działyńskich wieczornica, inaugurująca nowy rok społecznej działalności studenckiego ruchu TRZZ-owskiego. Wśród nowo przyjmowanych do Kół Regionalnych studentów,

znaleźli się po raz pierwszy przedstawiciele młodzieży urodzonej na ziemiach zachodnich, a studiującej obecnie w naszym mieście. Na zdjęciu — moment wręczenia legitymacji. (w)

Fot.: — K. Przychodzki

munii i Węgier, 128 ton pomidorów i 90 ton brzoskwiń. (jot)

## Pomnik-obelisk ku czci żołnierzy z września 1939

Z okazji obchodów XX-rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego, jutro, 11 bm., nastąpi na Cmentarzu Bohaterów na Cytaдели odsłonięcie pomnika-obeliska ku czci żołnierzy i oficerów, poległych 1 września 1939 r. na Ławicy. Jak wiadomo, tego dnia odbył się pierwszy nalot hitlerowskiej Luftwaffe na ławickie lotnisko.

Społeczeństwo Poznania zaprasza na uroczystość — Prezydium DRN Stare Miasto i Zarząd Okręgu ZBoWiD. Odsłonięcie nastąpi o godz. 17.45. (c)

## Przedszkolacy dziękują

Miły list otrzymaliśmy od przedszkolaków z Przedszkola nr 64 na Winogradach. Za naszym pośrednictwem dziękują oni — a także ich rodzice oraz kierownictwo Przedszkola — dyrekcji i Radzie Zakładowej Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, które bezinteresownie wyłowało sale przedszkola w okresie wakacyjnym.

Z przyjemnością przekazujemy to podziękowanie tym, którzy na nie zasłużyli. (na)

## INFORMUJEMY

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, zaprasza dzisiaj o godz. 19.30 na prelekcję mgr. J. Trybusiewicza z Uniwersytetu Warszawskiego, pt. „Postawy religijne dziesiętej młodzieży”.

W Klubie MPiK, ul. Ratajczaka 39, o godz. 19, odbędzie się prelekcja J. Tuszyńskiego pt. „Baza materialna a działalność kulturalno-oświatowa”.

Z okazji XX-rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego Dzielnicowy Komitet FJN Jeżyce urządza dzisiaj, o godz. 18.30 w Domu Tramwajarza, ul. Słowackiego 19/21, uroczystą wieczornicę połączoną z koncertem.

Informujemy, że w związku z prowadzonymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w dniu 11. 10. br. na ul. Piasła, Marszałkowska do Trybunańskiej, Trybunańska, Al. Bułgarska od ul. Marszałkowskiej do Grunwaldzkiej, Kasztelańskiej od nr 43—65, Grunwaldzka od Kasztelańskich do Jugosłowiańskiej oraz Byczyńska. (K-7165)

**Praca**

Gospośnia samodzielna z referencjami do małżeństwa z 4-letnim dzieckiem na stałe potrzebna. Korzystne warunki. Poznań, Libelta 31 m. 2. 7045g

Pomoc domowa potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia inż. Borkowski, Ogrodowa 10 m 1 od godziny 16—20. 6729g

Dochodząca pomoc domowa, przyjmie. Zgłoszenia po południu. Kasprzaka 34 m 9. 6732g

Dochodząca do małej rodziny potrzebna. Marchewskiego 50 c m. 2 (narożnik Łąkowej). 7014g

**Sprzedaż**

Bufety dwa dębowe spienie sprzedam. Śniadackich 7 m 2. 7004g

Wózek „Verolex” 250 ccm, trzykołowy sprzedam inwalidzie. Telefon 440-52. 7040g

Sprzedam samochód Moskwicz w idealnym stanie. Poznań, Bogusławskiego 12a m 4. 6957g

Sprzedam samochód małodziałający Citroen 2 CV. Dąbrowskiego 72 warsztat samochodowy. 6936g

Sprzedam ciągnik Ursus 45 w dobrym stanie Eugeniusz Bakowski, Polska wieś stacja Pobiedziska powiat Poznań. 6872g

**Zguby**

Taksówce zostawiono wtorek wieczorem teczkę z podręcznikami V klasy. Proszę o zwrot. Nowak, Startowa 4. 7146g

**LoKale**

Panów lub panie na pokój przyjmie. Informacje: Junikowo, Dwieńska 29, od godz. 16.30. 6746g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielną na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6914g.

Skradziono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Wiktoria Zykowska, Poznań, Marcinkowskiego 18. 6975g

Zgubiono świadectwo ukończenia 7 klasy. Henryk Galewski, Krotoszyński Rynek 15. 23160p

✠

W dniu 7 października 1963 r. zmarł długoletni i pilny pracownik Politechniki Poznańskiej w stanie spoczynku

**Aleksander Bartkowiak**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 października 1963 r. o godz. 15.15 na cmentarzu na Junikowie.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

M7323

✠

Dnia 8 października 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz brat, szwagier i wujek, śp.

**Stanisław Rogowicz**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA I RODZINA

Traviata” — w 150 rocznicę urodzin kompozytora; 22.40 — Muz. taneczna;.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: — 7.55 — Muzyka; 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 8.50 — Polskie mel. ludowe; 9.05 — Koncert; 9.45 — Kurs nauki jęz. franc.; 10 — Mozaika mel. rozr.; 10.30 — „Rosyjski charakter”; 11 — Koncert symf.; 12.15 — Muzyka ludowa; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — Pieśni w wykonaniu Ryszarda Tarasewicza; akompaniuje Tatiana Woytaszewska; 13.20 — Gra Orkiestra Mischy Michaeloffa; 14.25 — Felieton G. Górniakiego pt.: „Czy to już wszystko”; 14.35 — Publicystyka zagran.; 14.45 — Dla dzieci starszych: „Biekitna sztafeta”; 15 — Koncert Drezdeńskiego Chóru Chłopięcego „Kreuzchor”; dyryguje Rudolf Mauersberger; 15.20 — Daniel Francois Auber: Uwertura do opery „Diamenty koronne”; 16.25 — Sport; 16.35 — Soliści i zespoły rozrywk. NRD; 17.12 — Reportaż Włodzimierza Goszczyńskiego pt. „O dzieciach nie-specjalnej troski...”; 17.25 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 19.30 — Ekonomiczny problem tygodnia; 19.45 — Mozaika rytmów i mel.; 21.27 — Sport; 21.40 — d.c. mozaiki — rytmów i melodii; 20 — „Sad idzie” — słuchowisko wg komedii Georgesa Courteline’a; 23 — Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów w Paryżu — 1963.

WYSTAWY

KLUB SARP — Stary Rynek 56 — Wystawa Architektury ZSRR — czynna od g. 10—18.

SALON PTF — ul. Paderewskiego 7 — „Reportaż” — Wystawa fotografii Kazimierza Przychodzkiego — czynna od g. 10—19.

KLUB WOLNEJ MYŚLI — ul. Woźna 12 — II część wystawy fotografów Olgierda Galdyńskiego z Torunia pt. „Paryski spacer” — czynna od g. 15—19.

DYŻURY

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna 8/12 — tel. 511-11.

KLINIKA ORTOPEDYCZNA — ul. Gąsiorowskich 7, tel. 649-35.

APTEKI: Alfr. Lampe 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47.

Tylko dyżur nocny: Główna 53, Starolecka 79, Winogrady, Swarzędzka 6.

ś.†p.

## Kazimierz Jarmoliński

lekazr medycyny

kierownik Ośrodka Zdrowia w Miłosławiu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia,

zmarł dnia 8. X. 1963 r., opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 69.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Junikowie w dniu 11 października br. o godzinie 15.45.

W głębokim żalu pograżone

ZONA, DZIECI I WNUKI

Poznań, ul. Poznańska 58 a m. 2.

K7329